

Mali dziennikarze z Gródka

Data publikacji: 22.04.2015 10:55

Gródek to niewielka miejscowość na Zaolziu położona przy linii kolejowej pomiędzy Trzyńcem a Nawsiem koło Jabłonkowa. Jak na całym Zaolziu sporo tu rdzennej ludności narodowości polskiej.

Gródek jest pod tym względem o tyle szczególny, że procentowo polska mniejszość narodowa według ostatniego spisu ludności jest tam największa na całym Zaolziu. W roku 2011 narodowość polską podało 31% obywateli. Według austriackiego spisu ludności z 1900 roku ponad 99% mieszkańców Gródka było polskojęzycznych. Austriacy bowiem w spisie nie pytali o narodowość, ale o język, którym respondenci posługują się na co dzień, w życiu rodzinnym i towarzyskim.

Dziś, gdy Gródek od dziesięcioleci znajduje się w granicach wprawdzie Czechosłowacji, później republiki Czeskiej, nadal funkcjonują w gminie polskie organizacje, takie jak Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w RC, macierz Szkolna, a także Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania. Placówkę nazwano Słoneczna Szkoła, co napisano na nowo odmalowanej elewacji. Sąsiednie przedszkole natomiast to budynek o wdzięcznej nazwie ekoludki. Nie są to puste hasła. Dzieci sporo czasu spędzają w szkolnym ogrodzie, a w najbliższych planach dyrekcji jest wybudowanie wiaty będącej klasą na świeżym powietrzu, gdzie przy sprzyjającej pogodzie, nawet deszczowej, będą odbywać się normalne zajęcia. Jak podkreśla dyrektor placówki Kazimierz Cieślar dla tak świetnej działalności szkoły ogromne znaczenie ma dobra współpraca z gminą.

Szkołę podstawową w Gródku odwiedziliśmy przy okazji organizowanych tam przez dziennikarzy miesięcznika PZKO Zwrot warsztatów w ramach projektu „Piszmy razem”. Uczy się w niej w tym roku 23 uczniów. Wszystko wskazuje na to, że w kolejnych dwóch rocznikach będzie 40. W warsztatach oprócz piętnastki uczniów i nauczycielki uczestniczył dyrektor szkoły Kazimierz Cieślar. Redaktor Naczelna Zwrotu Halina Szczotka wyjaśniła, z czego składa się artykuł prasowy porównując poszczególne jego części do szkolnego wypracowania. W kolejnej części warsztatów uczniowie zobaczyli krótki filmik rysunkowy mówiący o szykanowaniu kolegów. Po jego obejrzeniu mieli za zadanie wypisać 5 przymiotników, jakie przyszły im do głowy po obejrzeniu filmiku. Posłużyły one im później do pracy nad recenzją. Uczniowie mieli za zadanie napisać różne rodzaje tytułów. Wspólnie rozwiązywali także krzyżówkę, której hasła poruszały tematykę dziennikarską oraz omówili przytrafiające się dziennikarzom błędy literowe, tak zwane literówki polegające na przypadkowym przestawieniu liter w wyrazie lub „nadgorliwości” automatycznej korekty w edytorze tekstu zamieniającej niektóre słowa na inne.

Po przerwie prowadzący profil Zwrotu na twitterze Jarosław Jot-Drużycki zapoznał uczestników warsztatów z internetową stroną miesięcznika, objaśnił i pokazał, jak funkcjonują sieci społecznościowe takie jak twitter. Wspólnie z dyrektorem omówiono także zasady bezpiecznego korzystania z internetu.

Ciekawym urozmaiceniem warsztatów był praktyczny pokaz pracy dziennikarza. Izabela Żur, dziennikarka z Trzyńskiego Hutnika zademonstrowała uczestnikom warsztatów jak przeprowadza się wywiad pytając redaktor naczelną Zwrotu Halinę Szczotkę o kwestie dotyczące realizacji projektu Piszmy razem w ramach którego przeprowadzane są warsztaty. Słuchacze będą mogli w najbliższym Hutniku przeczytać artykuł, do którego informacje na ich oczach zbierała profesjonalna dziennikarka, co z pewnością będzie dla nich ciekawym doświadczeniem. A z warsztatów wynieśli sporo wiedzy, która przyda się im w szkole mimo, iż w chwili obecnej w placówce nie funkcjonuje żadne redagowane przez uczniów piśmiśko.

(indi)

